

Magdalena Staniszewska

Pro memoriam : Jan Burakowski 1934-2013

Bieżuńskie Zeszyty Historyczne 28, 295-303

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Magdalena Staniszevska

PRO MEMORIAM
JAN BURAKOWSKI
1934-2013

Jan Burakowski nie żyje. Trudno pogodzić się z tą smutną wiadomością, tym bardziej, że do ostatnich chwil swego życia był aktywny pisarsko. Jego teksty publicystyczno-histeryczne regularnie ukazywały się na łamach lokalnych periodyków. Nie doczekał też druku swojej najnowszej książki „Prusy Wschodnie wczoraj i dziś”.

Imponujący dorobek zawodowy i pisarski, osobowość, kultura osobista, ogromna erudycja, odwaga w wyrażaniu poglądów, to wszystko sprawiło, że Jan Burakowski to jedna z ważniejszych postaci świata literackiego,

zasługująca na szczególne uznanie. Warto, by Czytelnicy „Biezuńskich Zeszytów Historycznych” bliżej poznali życiorys człowieka, który w swoim dorobku pisarskim ma kilkanaście książek oraz kilkaset artykułów.

Urodził się 25 października 1934 r. we wsi Nowe Grabie koło Wołomina w województwie mazowieckim. Wychowywał się wraz z trójką rodzeństwa: siostrami Marysią i Barbarą oraz bratem Tadeuszem. Ich dzieciństwo, choć przypadło na trudny i okrutny okres okupacji, upłynęło w atmosferze kultywującej dawne obyczaje i przywiązanie do polskiej mowy i tradycji. W Nowym Grabinie przeżył niemal cały okres okupacji – pierwsze dziesięć lat życia. W chwili wybuchu wojny miał niespełna pięć lat. Wsiedlenie rodziny nastąpiło w sierpniu 1944 r. Od tej chwili



Jan Burakowski - kronika TNP Sierpc

Burakowscy pomieszkiwali w Pasku, Jabłonnie, Łomiankach, Pruszkowie, Sochaczewie i Łowiczu. Wojenna tułaczka zakończyła się w styczniu 1945 r. powrotem do rodzinnej wsi. Pobyt w Nowym Grabiu nie trwał jednak długo, gdyż jeszcze w tym samym roku rodzina przeniosiła się do Niemodlina, niewielkiego miasteczka na Śląsku Opolskim. Przeprowadzka była dużym przełomem w życiu Jana, a miasteczko, choć nieduże, kryło w sobie wiele nowości, z którymi do tej pory nie miał do czynienia. Tu po raz pierwszy w życiu poszedł na basen, w domu mógł cieszyć się z dobrodziejstw elektryczności czy bieżącej wody. Jednak mimo tych wszystkich udogodnień, to właśnie dzieciństwo spędzone w Nowym Grabiu pozostało w jego pamięci najbardziej harmonijnym i spokojnym okresem życia.

Rozpoczął w 1941 r. w Nowym Grabiu naukę w szkole podstawowej, kontynuował od 1945 r. w piątej klasie Szkoły Powszechnej w Niemodlinie. Od 1948 r. uczył się w niemodlińskim liceum. Niewątpliwym atutem Jana było jego czytanie i wielokierunkowe zainteresowania, które pozwalały wyróżniać się wiedzą na tle innych uczniów. Samodzielnie pogłębiania wiedza nie raz budziła podziw szkolnych kolegów. W szkole średniej należał do zarządu szkolnego Związku Młodzieży Polskiej, gdzie pełnił funkcję przewodniczącego koła klasowego. Prawdopodobnie to wówczas wykrystalizowały się jego lewicowe poglądy, którym był wierny do końca życia.

Naukę w liceum zakończył pomyślnie zdany egzaminem maturalnym. Po maturze dołączył do rodziców i rodzeństwa mieszkających w Aninie i w 1952 r. rozpoczął studia na kierunku polonistyka na Uniwersytecie Warszawskim. Aby rozwijać swoje zainteresowania, uczestniczył w pracach Koła Naukowego Polonistów, któremu nawet krótko przewodniczył. Naukę na Uniwersytecie zakończył w 1956 r., w wieku niespełna 22 lat, jako magister filologii polskiej.

Jak sam mawiał, wszystko do 25 roku było w Jego życiu raczej sprawą przypadku niż świadomego wyboru. Tak było także z pierwszą pracą. Jako absolwent polonistyki pracę rozpoczął w Liceum Ogólnokształcącym w Mrągowie. Szybko z niej jednak zrezygnował, a powodem był brak talentu pedagogicznego i nieśmiałość. Instytucją, z którą związał się na długie lata była Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie, w której rozpoczął pracę w 1956 r.

Od samego początku pracy w zawodzie bibliotekarza wyróżniał się kreatywnością i zapałem. Jako jedna z nielicznych osób z wyższym wy-

kształceniem i świetnie zapowiadający się młody pracownik Jan Burakowski zatrudniony został w olsztyńskiej księżnicy na stanowisku instruktora, a po półtora roku awansował na kierownika działu instrukcyjno-metodycznego. W międzyczasie podwyższał swoje kwalifikacje, ukończył kurs kwalifikacyjny Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w Gdyni. Na stanowisku kierowniczym w bibliotece przepracował 17 lat – do połowy 1975 r. W swej pracy realizował program doskonalenia pracy bibliotek i bibliotekarzy we wszystkich dziedzinach. Zajmował się organizacją zajęć szkoleniowych, zwracał uwagę na konieczność podwyższania kwalifikacji kadr bibliotecznych, podejmował prace związane z aktywizacją czytelnictwa dzieci i rozwojem bibliotek dziecięcych, zabiegał o rozwój sieci bibliotecznej i czytelnictwa na wsi, małych miastach i w PGR-ach (przy wykorzystaniu możliwości finansowych gospodarstw), organizował biblioteki objazdowe, tzw. bibliobusy, zabiegał o poprawę warunków lokalowych bibliotek, współuczestniczył w tworzeniu bibliotek i punktów bibliotecznych na wsi, organizował spotkania autorskie z pisarzami. Zajmował się także inicjowaniem szerokiej gamy prac upowszechnieniowych, badaniami czytelnictwa, organizacją bibliotek łączonych: publiczno-szkolnych, redagowaniem i wydawaniem własnych publikacji biblioteki, współpracą z prasą - regularnie pisywał m.in. do fachowej prasy bibliotekarskiej oraz do periodyków: „Polityka”, „Tygodnik Kulturalny”, „Nowe Książki” i in. Na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki, Biblioteki Narodowej i Państwowej Rady Bibliotecznej opracowywał akty prawne oraz szereg ekspertyz na tematy związane z czytelnictwem, organizacją bibliotek i nadzorem nad ich pracą.

Pod koniec sierpnia 1960 r. doszło do poważnej zmiany w życiu osobistym Jana Burakowskiego – zawarł związek małżeński z koleżanką z pracy, Haliną Giżyńską, wywodzącą się z podsierpeckiej wsi Wilczogóra. Wkrótce też na świat przyszła dwójka ich dzieci – córka Anna i syn Marek.

W 1975 r. został zastępcą dyrektora biblioteki w Olsztynie do spraw organizacji wojewódzkiej sieci bibliotecznej i przepracował na tym stanowisku 10 kolejnych lat. Niestety, konflikt z nowym dyrektorem spowodował, że złożył z dniem 1 października 1985 r. rezygnację z funkcji wicedyrektora, z prośbą o przeniesienie na stanowisko instruktora. Od tej chwili zajmował się działalnością bibliotek wiejskich i zakładowych, upowszechnianiem fachowej literatury rolniczej i pracą w „Bibliotekarzu



Jan Burakowski w bibliotece,
fot. Magdalena Staniszevska

Olsztyńskim”. Praca zawodowa Jana Burakowskiego w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie dobiegła końca 31 grudnia 1987 r.

W tym miejscu kończy się tzw. olsztyński etap Jego życia. Będąc już w sile wieku, postanowił zmienić zarówno pracę, jak i środowisko. Przeprowadził się do Sierpca, liczącego wówczas niespełna 20 tysięcy mieszkańców miasta na Mazowszu Północnym. O wyborze właśnie tego miejsca zdecydował fakt, że z tych okolic pochodziła rodzina żony, a także to, że siostra

żony zakupiła w mieście duży dom z ogrodem, którego nie byli w stanie samodzielnie zagospodarować.

Po przyjeździe do Sierpca, dnia 1 stycznia 1988 r. objął stanowisko dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej. Stało się to możliwe, ponieważ z powodów zdrowotnych na emeryturę musiał odejść poprzedni dyrektor biblioteki, Sylwester Puchalski. Nowy dyrektor został pozytywnie przyjęty przez pracowników placówki. Szybko między Janem a zdecydowaną większością współpracowników zrodziło się głębsze porozumienie na gruncie troski o losy biblioteki i jej dalszy rozwój. Już po kilku miesiącach pracy Jan wiedział, czym należy zająć się w bibliotece w pierwszej kolejności. Za priorytetowe działania przyjął: poszerzenie sieci bibliotecznej w mieście, uporządkowanie księgozbioru, postanowił także znacznie poszerzyć i zróżnicować działalność popularyzatorsko-oświatową oraz w pełni przystosować lokal do potrzeb czytelników. Za istotny problem uznał także niewielkie dotychczas zainteresowanie biblioteki problematyką lokalną i regionalną, a także dokumentami życia społecznego. Nowy dyrektor organizował na terenie powiatu sierpeckiego nowe punkty biblioteczne, w samym Sierpcu otworzył dwie filie Biblioteki Miejskiej. Na spotkania autorskie do księżnicy przyjeżdżali pisarze, aktorzy. Organizowano wiele wystaw o szerokiej tematyce.

Jan Burakowski szybko zorientował się, że Sierpc, mimo wówczas ponad 670-letniej tradycji, jest miastem o niewielkiej społecznej działalności kulturalno-oświatowej i intelektualnej. Chcąc temu zaradzić postanowił nasycić działalność biblioteczną elementami lokalnymi i regionalnymi. Zaktywizował lokalnych polonistów i historyków do wygłaszania odczytów, dużym uznaniem środowiska cieszyły się wystawy podejmujące lokalną tematykę, zwłaszcza historię Sierpca i dzień dzisiejszy miasta oraz ekspozycje sierpeckich twórców – fotografów czy malarzy. Jako gospodarz kierowanej placówki otaczał opieką wszystkich zaproszonych do ksiąźnicy gości, otwierał wystawy, był autorem słów wstępu, wprowadzających czytelników w tematykę spotkania, przybliżał też sylwetki pisarzy i prelegentów. Będąc osobą skromną nie chciał jednak brać na siebie wszystkich tych zasług. Podkreślał, że w wielu czynnościach związanych z przygotowaniem imprez bibliotecznych pomagali mu pracownicy, a w szczególności ówczesna kierownik czytelni Maria Wiśniewska.

Jedną z innowacyjnych form aktywizacji regionalnej społeczności lokalnej, której pomysłodawcą był Jan Burakowski, stał się konkurs na wspomnienia i opracowania dokumentalne pod hasłem „Sierpc i ziemia sierpecka w XX wieku”. Ukoronowaniem zainicjowanej działalności na rzecz sierpeckiego regionalizmu stała się działalność wydawnicza biblioteki. Jej początki były skromne i ograniczały się do opracowywania zaproszeń na imprezy biblioteczne, informatorów o działalności ksiąźnicy i zestawień bibliograficznych na potrzeby czytelników. Z czasem biblioteka wydawała własne czasopismo – „Zapraszamy do Biblioteki”, współtworzone z Marią Wiśniewską. Momentem przełomowym dla miasta stała się zainicjowana i redagowana przez Jana seria „Biblioteka Sierpecka”, w której z jego inicjatywy ukazało się 7 publikacji (biografie, wspomnienia, poezja). Od tego momentu (1996 r.) datować należy w Sierpcu tzw. modę na pisanie.

Praca zawodowa, redakcyjna i instruktorska nie wyczerpywała wszystkich sfer jego działalności. Duże znaczenie miała dla niego praca społeczna, będąca przedłużeniem zainteresowań zawodowych. Od 1956 r. należał do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, aktywnie uczestnicząc w jego pracach. Należał też do Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, Państwowej Rady Bibliotecznej. Od 1960 r. przez 30 lat, czego nigdy nie ukrywał, był członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Działał w różnych komisjach istniejących przy Wojewódzkiej Ra-

dzie Narodowej, Komitecie Wojewódzkim PZPR i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych.

Także w Sierpcu aktywnie udzielał się na niwie społecznej. Należał do wielu stowarzyszeń (m.in. sierpeckiego Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego), inne sam inicjował (był jednym z pomysłodawców Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej, założył Koło Przyjaciół Biblioteki). Kontynuował współpracę z bibliotekarską prasą, zwłaszcza „Poradnikiem Bibliotekarza”, gdzie od 1992 r. ukazywał się jego cykl felietonów o charakterze sprawozdawczo-refleksyjnym o wspólnym tytule „Życie z samorządem”. Pasja publicystyczna i pisarska Jana Burakowskiego szczególnie dała o sobie znać w czasie jego intensywnej współpracy z lokalnym periodykiem „Sierpeckie Rozmaitości”. Pismo ukazywało się od 1991 r. i początkowo miało charakter magazynu społeczno-reklamowego. Po zmianie właściciela tytułu, „Rozmaitości” stały się poważnym i wartościowym czasopismem o charakterze kulturalno-społecznym. Największy rozkwit pisma przypadał na lata 1999-2003. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy było objęcie funkcji redaktora naczelnego przez Jana Burakowskiego (1999-2001). Pismo zaczęło ukazywać się regularnie i przybrało formę dwumiesięcznika, głównie o tematyce historycznej, literackiej i obyczajowej. Jan obok artykułów o problematyce społecznej i historycznej, czy prowadzenia kroniki wydarzeń bieżących, publikował tu fragmenty swojej prozy. Zapoczątkował również prezentacje sylwetek wybitnych sierpczan w cyklu „Sierpczanie tysiąclecia”.

Nie zrezygnował ze swej aktywności na polu kultury również po odejściu na emeryturę w 1999 r., po 43 latach pracy zawodowej. Mógł od tego momentu realizować swoje dwie wielkie pasje – pisanie książek oraz pracę w przydomowym ogrodzie. Nie przestał nadal interesować się losem biblioteki, pozostawał w stałym kontakcie z jej pracownikami, nieco zmienił się jedynie charakter jego odwiedzin w księżnicy, został jednym z wielu jej stałych czytelników, a także bohaterem spotkań literackich.

Od pierwszych chwil pobytu w Sierpcu starał się poznawać tutejszą obyczajowość, obserwował ludzi, prowadził z nimi rozmowy. W ten właśnie sposób zaczęły powstawać powieści. Datą debiutu literackiego był rok 1996. Wtedy ukazał się tom „Najpiękniejsza dziewczyna i inne opowieści”, którego miejscem akcji było północnomazowieckie miasteczko Kosina. Potem ukazywały się książki: autobiograficzne „Bardzo stare lustro: wspomnienia z lat 1939-1952” (1997), gdzie autor przywołał między

innymi swoje dzieciństwo i młodość, „Przypadek ze skutkiem dożywotnim: wspomnienia bibliotekarza z lat 1956-2002” (2004) oraz beletrystyka: „Trochę za dużo szczęścia. Trzy opowiesci kosińskie” (1998), gdzie ponownie akcję umieścił w miasteczku Kosina oraz wydana w 1999 r. powieść „Ślady naszych stóp. Opowieść z lat 1956-1959”. Cykl beletrystyczny zamknął tom „Świt i zmierzch” z 2010 r.



Promocja książki "Świt i zmierzch" w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sierpcu, 28 października 2010 r. Na zdjęciu od lewej: Anna Rutkowska (córka Państwa Burakowskich), Magdalena Staniszevska, Jan Burakowski, Maria Wiśniewska, Paweł B. Gąsiorowski. Zdjęcie z Archiwum Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sierpcu

Wydanie powieści i wspomnień zapoczątkowało w 1998 r. przyjęciem Jana do elitarnego grona Związku Literatów Polskich. Zobligowało go to do kontynuowania pracy pisarskiej.

W 1994 r. napisał poradnik, adresowany do działaczy i pracowników samorządów terytorialnych oraz pracowników bibliotek publicznych, pt. „Samorządowa biblioteka publiczna”. Duże zaangażowanie w tematykę regionalną skłoniło go do opracowania „Kroniki Sierpca i ziemi sierpeckiej” (2001), publikacji o dużej wartości historycznej, ukazującej najważniejsze daty w dziejach miasta i okolic. Niezwykle cenny dla historii miasta był tom „Sierpczanie tysiąclecia” (2005), napisany wraz z żoną Haliną oraz wydawniczy hit „Ziemia sierpecka znana i nieznaną” (2007; wraz z żoną i czwórką innych autorów). Był także autorem kilku książek o tematyce historycznej i społeczno-politycznej. W 2001 r. ukazała się: „Od Ludo-

wej do kapitalistycznej. Tło polityczno-społeczne, zyski i cena transformacji ustrojowej w Polsce”, a rok później: „Cena długiej drzemki na zapiecku Europy. Refleksje nad determinantami historii Polski”. Tytuły te, mające charakter szkiców publicystycznych, stały się dla Autora testamentem ideowo-politycznym, związanym głównie z problematyką polską, ale z licznymi odsyłaczami do spraw bardziej ogólnych. W kwietniu 2005 r. wydał publikację „Uczniowie czarnoksiężnika: Jaruzelski, Kuroń, Rakowski i ich czasy”, gdzie zawarł życiorysy trzech polityków oraz ukazał kształtowanie się ich postawy ideowej na tle panoramy politycznej końca XX wieku. Był także autorem zarysu paralelnej historii Polski i Rosji - „Polska. Rosja. Słowiańszczyzna. Powstanie i rozwój państw” (2009), biografii: „Wojciech Jaruzelski jako przedmiot i podmiot historii” (2008), „Ułan i historia: bardzo długi cień generała Władysława Andersa” (2013). Kilka dni po śmierci ukazała się Jego ostatnia książka „Prusy Wschodnie wczoraj i dziś: fakty, interpretacje, komentarze”.

Publikacje Jana Burakowskiego różnie były oceniane. O ile fachowy poradnik bibliotekarski i książki związane z regionalizmem – ukazujące historię Sierpca i ludzi ją współtworzących zyskały wysokie noty i uznanie, o tyle publicystyka historyczna i śmiało wyrażane w niej poglądy, spotykały się z bardzo rozbieżnymi i nie raz surowymi ocenami.

Książki Jana Burakowskiego, poza fachowym poradnikiem bibliotekarskim, wydawane były przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej bądź nakładem własnym autora.

Za swą wieloletnią pracę na rzecz bibliotek, promocję bibliotekarstwa polskiego oraz twórczości rodzimych autorów był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany, m.in. odznaką „Zasłużony Działacz Kultury” oraz „Zasłużony dla Warmii i Mazur”. Otrzymał także Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złoty Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Ukoronowaniem pracy w Sierpcu było przyznanie mu w 1999 r. medalu „Zasłużony dla Miasta Sierpca”. Miłym zakończeniem działalności redakcyjnej w „Sierpeckich Rozmaitościach” było przyznanie Janowi w 2002 r. Nagrody i Medalu Zygmunta Glogera za badania regionalne nad ziemią sierpecką i redagowanie czasopisma. Dorobek literacki doceniony został też przez kapitułę przyznającą honorowy tytuł „Sierpczanina Roku 2004”. Za pracę zawodową i społeczną w czasie działalności w Sierpcu otrzymał w 1997 r. najwyższe odznaczenie państwowe: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Ukoronowaniem pracy na rzecz Sierpca i ziemi sierpeckiej

było przyznanie żonie Halinie i Janowi medalu „Pro Domo Sua” im. Feliksa i Prokopa Sieprskich.

W 2009 r. Jan wraz z żoną znów zamieszkał w Olsztynie. Dobrze znali miasto, mieli tu krąg dobrych znajomych, a przede wszystkim córkę, która służyła w każdej chwili pomocą i opieką. Nie mogli jednak zapomnieć o ukochanych Sierpcu, swoich wielu znajomych i współpracownikach, pięknym, mieniącym się barwami ogrodzie. Wracali do miasta nad Sierpnicą przy każdej możliwej okazji – najczęściej w związku z promocjami kolejnych książek Jana w Bibliotece Miejskiej. Tu zawsze Jan mógł liczyć na serdeczne grono przyjaciół i sympatyków Jego twórczości. Przyjaciele z Sierpca odwiedzali państwa Burakowskich także w Olsztynie. Wymienialiśmy też listy - tradycyjne, pisane na papeterii.

Jan zaczął gasnąć od momentu, gdy odeszła jego ukochana żona Halina w październiku 2012 r. Nie potrafił odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Nadal dużo pisał, utrzymywał kontakt z wieloma znajomymi. Na kilka dni przed śmiercią rozesłał do najbliższych osób i współpracowników pożegnalne listy. Czuł, że umrze. Odszedł 14 listopada 2013 r. Spoczął wraz z żoną Haliną. Nie potrafili bez siebie żyć. Teraz, gdy są już razem, z pewnością czują się szczęśliwi. Na olsztyńskim cmentarzu, przy ich nagrobku, szumią liczne iglaki - ukochane drzewa Jana.

Jan Burakowski pozostanie na zawsze w myślach wielu osób, bo, jak napisała Wisława Szymborska - *Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięć im się płaci.*



H. J. Burakowscy, fot. R. Suty